

Dzieje Apostolskie

Rozdział 5

1. Ale pewien mąż o imieniu Ananiasz, razem ze swoją żoną Safirą, sprzedał majątek, 2. oraz zabrał sobie trochę z ceny, za wiedzą swojej żony. Przyniósł też pewną część i położył u nóg apostołów. 3. A Piotr powiedział: Ananiaszu, czemu szatan wypełnił twoje serce, byś okłamał Ducha Świętego oraz oddzielił sobie część z ceny terenu? 4. Czyż pozostając twoim nie pozostawał na miejscu, a kiedy został sprzedany czy nie był w twojej władzy? Po co umieściłeś sobie tę sprawę w twoim sercu? Nie ludziom skłamałeś, ale Bogu. 5. Zaś Ananiasz słysząc te słowa, padł i wyzionął ducha. Powstała więc wielka bojaźń we wszystkich, którzy to słyszeli. 6. A młodsi wstali, szczelnie go owinęli, wynieśli i pogrzebali. 7. Ale gdy się dokonał odstęp czasu około trzech godzin, weszła i jego żona, nie wiedząc co się stało. 8. Zaś Piotr oddzielił ją pytaniem: Powiedz mi, czy za tyle sprzedaliście teren? A ona powiedziała: Tak, za tyle. 9. A Piotr do niej powiedział: Dlaczego została zharmonizowana wam wypowiedź, aby doświadczyć Ducha Pana? Oto przed drzwiami nogi tych, co pogrzebali twojego męża, lecz także ciebie wyniosą. 10. Więc natychmiast padła nieżywa przed jego nogami. A młodzieńcy weszli oraz znaleźli ją martwą; zatem wynieśli i pogrzebali przy jej mężu. 11. Pojawiła się też wielka bojaźń nad całym zgromadzeniem wybranych oraz nad wszystkimi, którzy tego słuchali. 12. Zaś przez ręce apostołów dokonywały się w ludzie liczne znaki i cuda; wszyscy też żyli jednomyślnie w portyku Salomona. 13. Ale z pozostałych nikt się nie odważał z nimi łączyć; lecz lud ich chwalił. 14. A bardziej wierząc, przyłączało się do Pana mnóstwo mężczyzn i niewiast. 15. Dlatego na ulice wynoszono chorych, kładziono na łóżach i matach, by przynajmniej cień przechodzącego Piotra ocienił niektórych z nich. 16. Ale schodziło się też wielu z okolicznych miast Jerozolimy, niosąc chorych oraz nękanych na skutek nieczystych duchów, i wszyscy zostawali uzdrawiani. 17. Zaś arcykapłan i wszyscy, co byli razem z nim istniejące stronnictwo saduceuszów powstali, i zostali napełnieni zazdrością. 18. Narzucili też ręce na apostołów oraz umieścili ich sobie w publicznym więzieniu. 19. Ale anioł Pana otworzył pośród nocy bramy więzienia, wyprowadził ich i powiedział: 20. Idźcie, stańcie w Świątyni oraz mówicie ludowi wszystkie słowa życia. 21. A gdy to usłyszeli, podczas świtu weszli do Świątyni i nauczali. Zaś kiedy przybył arcykapłan oraz ci razem z nim, zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Izraela oraz posłali do więzienia, aby zostali przyprowadzeni. 22. Zatem śludzy przybyli, lecz nie znaleźli ich w więzieniu; więc wrócili się i oznajmili, mówiąc: 23. Rzeczywiście, z całą pewnością znaleźliśmy zamknięte więzienie i na zewnątrz, stojących z przodu drzwi strażników; ale kiedy otworzyli do wewnątrz nikogo nie znaleźliśmy. 24. Zaś kiedy arcykapłan oraz rządca Świątyni usłyszeli te słowa, byli odnośnie nich w kłopotcie, co by to się zdarzyło. 25. Ale ktoś przyszedł i im oznajmił, mówiąc: Oto mężowie, których umieściliście w więzieniu, są w Świątyni, stojąc i nauczając lud. 26. Wtedy rządca odszedł wraz ze sługami oraz ich przyprowadził. Nie wśród przemocy, bowiem bali się ludu, aby nie zostali ukamienowani. 27. A kiedy przyprowadził,

postawili ich w miejscu posiedzeń. Więc arcykapłan ich pytał, mówiąc: **28.** Czy nie nakazaliśmy wam rozkazem, by nie nauczać przy tym imieniu? A oto waszym nauczaniem napelniliście Jerozolimę oraz chcecie sprowadzić na nas krew tego człowieka. **29.** Zaś zaczynając odpowiadać, Piotr i apostołowie powiedzieli: Trzeba być więcej posłusznym Bogu niż ludziom. **30.** Bóg naszych przodków wskrzesił Jezusa, którego wy wzięliście w swoje ręce, zawieszając na drewnie. **31.** Tego, Sprawcę i Zbawiciela, Bóg wywyższył swoją prawicą, aby dać skruchę Israelowi i darowanie grzechów. **32.** A my jesteśmy świadkami tych spraw oraz Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy Mu są posłuszni. **33.** Zaś oni, gdy tego wysłuchali, zostali rozpiłowani oraz postanowili ich zgładzić. **34.** Ale pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, szanowany przez cały lud nauczyciel Prawa, wstał w Sanhedrynie i ich wezwał, by na chwilę wyprowadzono apostołów na zewnątrz. **35.** Potem do nich powiedział: Mężowie Israelici, dzięki tym ludziom zajmijcie się sami sobą, co macie czynić. **36.** Bo na początku tych dni podniósł się Teodas, który mówił, że sam jest kimś, i została mu przyczepiona liczba około czterystu mężczyzn. Lecz został on zabity, a wszyscy, którzy mu ulegali zostali rozproszeni; zatem pojawili się na nic. **37.** Po nim, w dniach spisu podniósł się Judas Galilejczyk i oderwał za sobą dość dużo ludu. Lecz także on zginął oraz zostali rozproszeni wszyscy, którzy mu ulegali. **38.** Więc teraz mówię wam: Odstąpcie od tych ludzi oraz ich uwolnijcie; bo jeśli to postanowienie lub to dzieło jest z ludzi zostanie zniszczone. **39.** A jeżeli jest z Boga nie będziecie mogli ich zniszczyć; i abyście nie zostali znalezieni jako ci, co walczą przeciwko Bogu. **40.** I zostali przez niego przekonani. Potem przywołali apostołów, złoili im skórę oraz nakazali, by nie mówić przy imieniu Jezusa; po czym ich uwolnili. **41.** Zatem szli od oblicza Sanhedrynu oraz się radowali, że zostali uznani godnymi by doznać zniewagi z powodu Jego Imienia. **42.** Każdego dnia nie przestawali też nauczać w Świątyni i naprzeciwko Domu, oraz głosić dobrą nowinę Jezusa Chrystusa.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012